

**Były dyrektor sportowy Romy, Walter Sabatini, udzielił wywiadu *Tele Radio Stereo*. W trakcie rozmowy nawiązywał do czasu spędzonego w Rzymie oraz wracał do niektórych transferów. Obecny dyrektor sportowy odniósł się do sprowadzenia Nicolò Zaniolo.**

- Dzisiaj wielu chciałoby powiedzieć o sobie, że odkryło talent Zaniolo. Ja tego nie zrobię. Kiedy przychodziłem do Interu temat był już w zasadzie dopięty przez Ausilio. Musiałem tylko potwierdzić. Nie chcę mu tego odbierać, ani deprecjonować jego zasług. Do Romy ściągnął go Monchi i on, podobnie jak Ausilio zasłużyli na pochwałę za odnalezienie tego chłopaka.

Sabatini przyznał również, że chociaż opuścił Giallorossich ponad dwa lata temu, to nadal jest emocjonalnie związany ze swoim dawnym klubem.

- Mój związek z Romą jest coraz mniejszy, ponieważ w drużynie maleje liczba zawodników, których sprowadzałem. Jednak emocjonalnie i sentymentalnie zawsze do niego powracam. To co dzieje się w Romie nigdy nie będzie mi obojętne.

W swoich przewidywaniach na dalszą część sezonu Sabatini jest optymistą.

- Myślę, że Roma awansuje do Ligi Mistrzów. Mam również nadzieję na wyeliminowanie Porto. W zespole nie ma urazów, a ostatnio dopisuje mu szczęście, co jest ważnym elementem" - wymienia były dyrektor Giallorossich.

Na koniec odniósł się również do transferu Edina Džeko.

- Sprowadzając Džeko czułem, że Roma musi mieć nowego lidera po Tottim. Bez niego zespół będzie cierpieł. Podczas negocjacji problemem były cena zawodnika oraz jego kontrakt, które jak na możliwości Romy były naprawdę spore, ale ostatecznie doszliśmy do porozumienia.

Autor: majkel